

Sygn. akt I Ca 440/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - SSO Jerzy Dymke – spr.

Sędziowie: SO Marianna Kwiatkowska, SO Grażyna Szymańska - Pasek

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Nadolna

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013r. w Ostrołęce na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego K. K. (1) reprezentowanego przez przedstawicieli ustawowych B. K. i T. K.

przeciwko S. G. (1) i S. G. (2)

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji powoda i apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 27 sierpnia 2013r., sygn. akt I C 822/13,

orzeka:

1. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok:

a. w pkt 1 - w ten sposób, że podwyższa zasądzoną w nim kwotę do 570 zł (pięćset siedemdziesiąt złotych);

b. w pkt 3 – w ten sposób, że pomija znajdujący się na końcu zdania zwrot: „w 50%”;

c. w pkt 5 – w ten sposób, że zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 179 zł (sto siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

2. oddala apelację powoda w pozostałej części oraz apelację pozwanych w całości;

3. koszty procesu za instancję apelacyjną znosi wzajemnie między stronami.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 października 2012 r., rozszerzonym w dniu 15 listopada 2012 r., B. i T. małż. małż. K., działający w imieniu małoletniego syna K. K. (1), wnosili o zasądzenie solidarnie na jego rzecz od pozwanych S. i S. małż. G. kwoty 2640 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i kwoty 2000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz o ustalenie, że pozwani będą ponosić odpowiedzialność za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości w związku ze zdarzeniem z dnia 23 września 2012 r. Ponadto wnosili o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2013 r., sygn. I C 822/12, zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz małoletniego powoda K. K. (1) kwotę 285 zł tytułem odszkodowania (pkt 1) i kwotę 1000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt 2) oraz ustalił wnioskowaną zasadę odpowiedzialności pozwanych na przyszłość, ale w 50%

(pkt 3); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 4) i orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi strony po połowie (pkt 5). Z pisemnego uzasadnienia wyroku wynikało, że opierał się na następujących podstawach faktycznych i prawnych. W dniu 23 września 2012r. w trakcie zabawy grupy dzieci, pozostawionych bez opieki dorosłych, na placu przed blokiem mieszkalnym przy ul. (...) w (...) -letni wówczas syn pozwanych W. G. postrzelił 8-letniego powoda K. K. (1) z pistoletu na kulki plastikowe, trafiając go w twarz, w wyniku czego doznał on złamania korony zęba dolnej jedyńki i rozcięcia wargi. Rodzice poszkodowanego chłopca zaprowadzili go na prywatne leczenie do stomatologa B. B. (2), która odbudowała ząb, jednakże w przyszłości będzie trzeba jeszcze założyć koronę pełnoceramiczną. Dotychczasowe koszty związane z naprawą zęba wyniosły 570 zł, były celowe i udokumentowane. Odpowiedzialność za powstałą szkodę ponosili rodzice małoletniego W. G. na zasadzie art. 427 k.c., bowiem nie wykazali, że uczynili zadość swojemu obowiązkowi nadzoru nad synem albo że szkoda powstałaby także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Wszelako zarzut winy w nadzorze należało zasadnie postawić również rodzicom poszkodowanego chłopca i przyjąć, że także oni przyczynili się w podobnym stopniu do powstania szkody. Do wypadku doszło w czasie wspólnej zabawy, w czasie której każdy z chłopców biorących udział strzelał z pistoletu i tylko przypadek zrzucił, że trafił akurat syn pozwanych. Nikt z rodziców nie uniemożliwił niebezpiecznej zabawy, ani jej nie przerwał. W konsekwencji obowiązek naprawienia szkody przez pozwanych podlegał zmniejszeniu o 50 % na podstawie art. 362 k.c., który miał zastosowanie zgodnie z poglądem wyrażonym w wyrokach SN: z 2.12.1982 r., IV CR 484/82 i z 10.09.1965 r., II CR 283/65. Oprócz zwrotu poniesionych kosztów leczenia, powodowi należało się zadośćuczynienie pieniężne za przeżyty ból i stres, związane z złamaniem zęba i leczeniem dentystycznym, które, w ocenie Sądu Rejonowego, powinno w tym wypadku wynosić 2.000 zł, stanowiąc odpowiednią sumę w rozumieniu art. 445 par.1 k.c. Uwzględniając następnie ustalony stopień przyczynienia się do powstania szkody Sąd zasądził z mocy tego przepisu na rzecz powoda kwotę 1000 zł oraz na podstawie art. 444 par.1 k.c. kwotę 285 zł (tj. 50% poniesionych kosztów leczenia). Ponadto na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 444 par. 1 k.c. podzielił żądanie ustalenia zasady odpowiedzialności pozwanych na przyszłość, przy czym w treści tego rozstrzygnięcia dał wyraz przyczynieniu się poszkodowanego w 50 %. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku wpłynęły apelacje obydwu stron.

Powód K. K. (1) zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i ustalającej jego przyczynienie się do powstania szkody, wnosząc w konkluzji o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych.

Pozwani, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżyli wyrok w części uwzględniającej powództwo i podnosząc zarzuty naruszenia licznych przepisów prawa procesowego (art. 233 par. 1 i art. 328 par. 2 k.p.c.) i prawa materialnego (art. 427, art. 444 par. 1, art. 445 par. 1, art. 361 par. 1, art. 362 i art. 6 k.c. oraz art. 189 k.p.c.) wnieśli o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce zważył, co następuje.

Wiele wątków obu apelacji przeplatało się, wobec czego będą one w dużej mierze omówione łącznie w sposób syntetyczny. Na wstępie trzeba podkreślić, że w procesie cywilnym sąd orzekający czyni ustalenia faktyczne na podstawie konkretnego materiału dowodowego zebranego w danej sprawie, a nie przypuszczeń czy wyobrażeń stron. W tym przypadku o obrazie i przebiegu krytycznego zdarzenia, rozgrywającego się w niedzielę, 23 września 2012r., sąd posiadał wiedzę pochodzącą z relacji na rozprawie uczestniczących w nim dzieci, z których w miarę spójnie wynikało, że 5 chłopców w zbliżonym wieku bawiło się przed domem „w wojnę”, używając pistoletów na kulki plastikowe; wśród nich był powód K. K. (1) (wg jego relacji były w użyciu dwa takie pistolety, v. k. 85) i syn pozwanych W. G., który, wg kilku chłopców (B. P., M. P., po części też F. G.), również uczestniczył w zabawie. Bezsporne było, że szkodę powoda wyrządził wystrzał uczyniony ręką W. G., dlatego w centrum uwagi w tej sprawie znalazł się problem odpowiedzialności prawnej jego rodziców, a nie rodziców pozostałych dzieci. Nie przecząc, że w judykaturze pojawiały się różne poglądy na ten temat, Sąd Okręgowy uznaje za dominujące i prawidłowe stanowisko głoszące - wbrew temu, co przyjął Sąd I instancji - że w takich w sprawach, jak niniejsza, osoba zobowiązana według przepisów

o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody poniesionej przez małoletnie dziecko, nie może na podstawie art. 362 k.c. żądać zmniejszenia swojego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka na tej podstawie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem rodziców poszkodowanego, wyrażającym się w braku należytego nadzoru (v. tezy i argumentacja zawarta w wyrokach SN: z 16 marca 1983 r., I CR 33/83 – OSNC 83/12/196 i z 5 listopada 2008r., I CSK 139/08 – LEX 548898). Skoro zatem zawinienie rodziców małoletniego poszkodowanego nie mogło z założenia mieć wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku tegoż małoletniego, to nie było też potrzeby zajmowania się tym zagadnieniem na potrzeby rozstrzygnięcia i dawania mu wyrazu w jego treści. W rezultacie wyeliminowaniu z zaskarżonego wyroku podlegało stwierdzenie, że powód przyczynił się do szkody w 50 % oraz skutki oddziaływania tego ustalenia na wysokość zasądzonych świadczeń, jako dokonane z obrazą art. 362 k.c. przez jego zastosowanie. W tym znaczeniu apelacja powoda była uzasadniona, prowadząc do odpowiedniej zmiany wyroku; w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu jako bezzasadna. Apelacja pozwanych nie była zdolna doprowadzić do postulowanych w niej zmian zaskarżonego wyroku. Zarzuty uchybień procesowych były pochopne i przesadne. W obrębie prawa materialnego, poza jednym wyjątkiem, o którym będzie mowa niżej, również nie dysponowała uzasadnionymi podstawami. Wbrew wiodącej tezie apelacji, okoliczności towarzyszące wypadkowi nie pozwalały na uwolnienie pozwanych od odpowiedzialności odszkodowawczej za czyn syna W. na gruncie art. 427 k.c. Stosownie do konstrukcji tego przepisu, to oni powinni byli udowodnić, że nie ponoszą własnej winy w nadzorze nad synem. Nie zdołali tego uczynić. Wspomniane okoliczności dosyć wymownie świadczyły, że pozwani dopuścili się niedbalstwa, nie interesując się bliżej tym, jak syn spędza wolny czas i w konsekwencji nie reagując na jego udział w niebezpiecznej zabawie. Podkreślenia wymaga, że zabawa była w pobliżu miejsca zamieszkania i w miejscu łatwo widocznym, trwała już od pewnego czasu, a z relacji chłopców wynikało, że odbywała się nie pierwszy raz. Za potrzebą uważnego nadzoru pozwanych nad synem przemawiały pewne cechy jego osobowości, stwierdzone w opinii szkolnej, wedle której chce on dominować w grupie, nie lubi przegrywać, czasami zdarzają się mu różne konflikty z rówieśnikami (v. opinia z 3.12.2012 r., k. 40). Ponadto istotne w omawianej kwestii były ustalenia Sądu, poczynione w równoległym prowadzonym postępowaniu dla nieletnich, na temat sposobu działania W. G. w krytycznym czasie oraz konkluzja, że małoletni wykazuje przejawy demoralizacji i wymaga nadzoru odpowiedzialnego rodziców (v. postanowienie SR w Ostrołęce z 31.05.2013 r., III N. (...)/12, k. 134). Symptomatyczne było, że rodzice nie zakwestionowali postanowienia Sądu dla nieletnich, które uprawomocniło się w pierwszej instancji. Apelacja pozwanych nie miała także racji oponując p-ko zasądzonemu zwrotowi kosztów leczenia zęba powoda u prywatnego dentysty. Powszechnie znane problemy z dostępem do bezpłatnych usług stomatologicznych, bardzo młody wiek pacjenta, jego wcześniejsza znajomość z danym lekarzem, ułatwiająca leczenie, rodzaj obrażenia i pilność leczenia, a także - co najmniej- zasadnicze wątpliwości, czy potrzebny chłopcu zabieg w ogóle podlegał refundacji ze środków publicznych (v. opinia biegłej H. B. (1), k. 115 i informacja NFZ z 23.01.13 r., k. 69), wszystko to usprawiedliwiała potraktowanie wydatku w kwocie 570 zł jako kosztu koniecznego i celowego w rozumieniu art. 444 par. 1 zd. 1 k.c. Apelacja pozwanych bezskutecznie kwestionowała też co do zasady orzeczenie o odpowiedzialności pozwanych za szkodę przyszłą. Nie ulegało wątpliwości, że konieczna będzie kontynuacja leczenia stomatologicznego uszkodzonego zęba (v. opinia biegłej H. B., jw., i zeznanie św. B. B., k. 88). Ponieważ nie można było w chwili obecnej w sposób pewny i ścisły ustalić wysokości niezbędnych kosztów tego leczenia, ani określić dokładnej daty ich wystąpienia, a w związku z tym zasądzić już teraz ich równowartości - co doprowadziło do oddalenia dalej idącego roszczenia odszkodowawczego powoda jako przedwczesnego - to miał on oczywisty interes, aby niejako w zamian przesądzić na jego korzyść samą zasadę odpowiedzialności za te koszty w przyszłości. Trzeba dodać, że o dopuszczalności i celowości dokonania w wyroku tego rodzaju ustalenia również na gruncie obecnie obowiązującego reżimu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wypowiedział się twierdząco w kilku niedawnych orzeczeniach Sąd Najwyższy (np. uchwała z 24.02.2009 r., III CZP 2/09 – OSNC 09/12/168; wyrok z 11.03.2011, IV CSK 410/09 – LEX nr 678021); pogląd ten zdobył także przewagę w orzecznictwie sądów apelacyjnych. Apelacja pozwanych mogła jedynie wywrzeć wpływ na ostateczny wymiar zasądzonych w wyroku zadośćuczynienia pieniężnego, w następstwie tego, że ustalenie o jego wysokości także podlegało kontroli instancyjnej, zważywszy, że wyrok uwzględniający powództwo został zaskarżony w całości, i, w ocenie Sądu Okręgowego, zostało rażąco zawyżone poprzez określenie go na kwotę 2000 zł. W okolicznościach konkretnej sprawy „odpowiednią sumą” w pojęciu art. 445 par. 1 k.c. była bowiem kwota 1.000 zł, mając na uwadze w szczególności, że obrażenia ciała poszkodowanego nie wywołały komplikacji, nie były rozległe i poważne, podobnie

jak rozmiar jego bólu i niewygód oraz że w warunkach życiowych powoda i jego rodziców, którzy na swój wniosek ze względu na ubóstwo otrzymali nawet zwolnienie od kosztów sądowych od apelacji, będzie to znaczące i odczuwalne przysporzenie majątkowe, które zarazem nie doprowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia. Mimo zmiany odnośnego ustalenia nie nastąpiło jednakże w jego efekcie obniżenie kwoty zasądzonej z omawianego tytułu w sentencji wyroku, ponieważ jednocześnie odpadło przyczynienie rzutujące na jej wysokość w przeciwnym kierunku.

Ze wszystkich podanych wyżej względów zaskarżony wyrok podlegał korektom podanym w sentencji wyroku Sądu Okręgowego. W aspekcie formalnym zmiany były wynikiem apelacji powoda w związku z uwzględnieniem zarzutu, że brak było podstaw prawnych do przyjmowania przyczynienia się rodziców powoda do powstania szkody. W związku ze szerszym niż dotychczas uwzględnieniem powództwa reformy ponadto wymagało orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję przez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda z tego tytułu na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. części uiszczonych przez niego opłat od pozwu, proporcjonalnie do stopnia wygrania sprawy (100 zł + 5% od zasądzonych ostatecznie 1570 zł).

Dlatego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 1 sentencji na zasadzie art. 386 par. 1 k.p.c.

O oddaleniu apelacji Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2 na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach za instancję apelacyjną Sąd Okręgowy postanowił jak w pkt 3 sentencji na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c.